



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(649)**

62. posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej  
w dniu 13 marca 2007 r.

VI kadencja

### Porządek obrad:

1. Wniosek – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniające rozporządzenie (WE) nr 562/2006 ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen) w odniesieniu do uprawnień wykonawczych przyznanych Komisji – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 904.

2. Wniosek – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniająca dyrektywę 2003/87/WE w celu uwzględnienia działalności lotniczej w systemie handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 818.

3. Projekt decyzji Rady UE ustalającej stanowisko Wspólnoty w ramach Międzynarodowej Rady do spraw Cukru wobec przedłużenia Międzynarodowego Porozumienia Cukrowego z 1992 r. (*Proposal for a Council decision establishing the position to be adopted on behalf of the Community within the International Sugar Council as regards the extension of the International Sugar Agreement, 1992*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2007) 043.

4. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące sektora owoców i warzyw oraz zmieniającego niektóre rozporządzenia – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2007) 017.

5. Projekt dyrektywy Rady UE dotyczącej obrotu materiałem rozmnożeniowym roślin owocowych oraz roślinami owocowymi przeznaczonymi do produkcji owoców (*Proposal for a Council directive on the marketing of fruit plant propagating material and fruit plants intended for fruit production*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2007) 031.

6. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie opłat lotniskowych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 820.

7. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2007) 038, COM (2007) 040, COM (2007) 042, COM (2007) 044, COM (2007) 048, COM (2007) 054; JAI (2005) 002.

*(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 30)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Rozpaczynam posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Witam wszystkich obecnych na posiedzeniu. Mamy kworum.

Chciałbym szczególnie przywitać naszych gości. Zacznę od Ministerstwa Środowiska – chciałbym powitać panią minister Agnieszkę Bolestę i przeprosić za to, że się trochę zmieniło. To znaczy, planowaliśmy, że kolejny punkt rozpocznie się o 14.30, ale wypadł nam pierwszy punkt. Dziękuję za cierpliwość i za to, że jest pani z nami. Witam również panią naczelnik Marię Kłokocką z Ministerstwa Środowiska. Witam pana naczelnika Adama Dudzica z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz specjalistę Mariusza Boguszewskiego z tego samego resortu. Witam też naszych gości: panią Monikę Żochowską i Paulinę – jak to przeczytać – Rusak, tak? Dobrze.

Proszę państwa, tak się składa, że pierwszy punkt, czyli informację o komunikacie Komisji Europejskiej „Europa w erze globalizacji. Europejskie instrumenty ochrony handlu w kontekście zmian w gospodarce światowej”, czyli tak zwanej zielonej księdze, zdejmujemy z porządku obrad, dlatego że pan minister Korolec, który miał być na posiedzeniu komisji i referować, prosił o to, ponieważ resort nie przygotował jeszcze swojego stanowiska. Pan minister mówił o zabiegach czynionych w Brukseli – chodzi o truskawki. Wobec tego zgodziłem się, co prawda do 27 marca albo do końca marca powinniśmy przedstawić swoje stanowisko. Jak posiedzenie komisji zrobimy 27 marca i wtedy będziemy mieli stanowisko rządu, to pewnie będzie lepiej.

Państwo otrzymaliście notatkę w sprawie zielonej księgi dotyczącej środków ochronnych w handlu międzynarodowym, przygotowaną przez pana doktora Andrzeja Wójtowicza. Wynika z niej – jest tutaj trochę o kalendarium – że 6 grudnia 2006 r. Komisja Europejska opublikowała zieloną księgę, która może mieć dość istotne znaczenie. Stąd sugestia pana doktora i – myślę – nasza, żeby jednak zieloną księgę postarać się gruntownie przeanalizować. W materiałach – zachęcam do ich przeanalizowania – Komisja sformułowała trzydzieści dwa pytania problemowe. Ponieważ skutki tego mogą być istotne, prezydium naszej komisji zaproponowało, abyśmy zajęli się tym dość wnikliwie.

Wystąpiliśmy do Ministerstwa Gospodarki, ale – o czym przed chwilą mówiłem – nie mamy jeszcze stanowiska rządu, ono będzie później. Wystąpiliśmy też o niezależną opinię ekspercką. Przygotowała ją pani doktor Ewa Kaliszuk. Okazuje się też, że jest kilka opinii różnych środowisk, między innymi Krajowej Izby Gospodarczej, i one różnią się w stosunku do stanowiska pani ekspert. Wobec tego może i dobrze, że bę-

---

dziemy mieli trochę więcej czasu, żeby przeanalizować to szczegółowo. Na przyszłe posiedzenie komisji może zaprosilibyśmy również przedstawiciela Krajowej Izby Gospodarczej, żeby wnikliwie to przedyskutować.

I wreszcie ostatnia rzecz. Jak powiedziałem na początku, tam są aż trzydzieści dwa szczegółowe pytania. Być może nie na wszystkie uda nam się odpowiedzieć, dlatego skoncentrowalibyśmy się – tak pan doktor Wójtowicz sugeruje – na pięciu kwestiach. Państwo macie ten materiał przed sobą. Czyli celowość dalszej liberalizacji handlu międzynarodowego; utrzymanie, zaostrenie lub złagodzenie dotychczasowych regulacji prawnych w zakresie postępowań antydumpingowych; celowość uwzględniania w postępowaniach antydumpingowych i antysubwencyjnych interesów konsumentów; zwiększenie transparentności procedur i poprawa jakości postępowań; rozpoczęcie poważnej debaty nad potrzebą zastąpienia dotychczasowych reguł przepisami o konkurencji. Takich pięć szerokich zagadnień zostało zasugerowanych, niemniej jednak wszyscy macie trzydzieści dwa pytania. Prosiłbym, aby się z tym zapoznać po to, żebyśmy 27 marca mogli już nad tym dyskutować, biorąc pod uwagę całe tło i inne opinie.

Jeżeli chodzi o punkt pierwszy, to tyle, chyba że pan, Panie Andrzeju, chciałby coś w tej sprawie dodać. To bardzo bym prosił. Potem przejdziemy do procedowania zgodnie z porządkiem, jaki państwo macie przed sobą.

**Główny Specjalista w Sekretariacie Komisji Spraw Unii Europejskiej  
Andrzej Wójtowicz:**

Dziękuję bardzo.

Ja może tylko tytułem ogólnego wstępu powiem, że inicjatywa rozpoczęcia debaty nad regulacjami antydumpingowymi wyszła od pana komisarza Mandelсона. W słowie wstępnym zastrzegł, że on, broń Boże, nie podważa zasadności tych postępowań, jak również nie zobowiązuje się, że w przyszłości wystąpi z wnioskiem o ich weryfikację, niemniej jednak będzie to materiał nad którym Komisja będzie pracowała. Zresztą dzisiaj w Brukseli jest spotkanie wszystkich zainteresowanych stron. Nie są to tylko organizacje gospodarcze, nie są to tylko przedstawiciele poszczególnych rządów, ale również są to osoby fizyczne, które wyrażają swoje wstępne opinie.

Nie jest to związane z pytaniami, o których mówił pan przewodniczący. Tylko taka generalna uwaga: mianowicie, jak w ogóle powstał ten pomysł? Pan komisarz Mandelson stwierdził na podstawie swoich doświadczeń, że dotychczasowe procedury i reguły, jeśli chodzi o środki ochronne, nie sprawdzają się, przynajmniej w Unii Europejskiej. Przede wszystkim są to środki, które wymagają zgodności wszystkich zainteresowanych stron, a takiej zgodności i solidarności między krajami nie ma. W związku z tym jest próba poruszenia tego tematu.

Inna kwestia dotyczy globalizacji handlu międzynarodowego. Otóż kiedyś państwu wspominałem, że przyczyną nieprecyzyjnego zapisu, jeśli chodzi o te postępowania, jest ambiwalentny stosunek umawiających się stron, które z jednej strony są eksporterami, a z drugiej strony są importerami. Oni nie chcieli w jawny sposób zakazać tego typu praktyk. One są tylko potępiane, natomiast kwestia, czy nakładamy cła, czy nie, zależy od uznania zainteresowanych krajów. W tym przypadku rzeczywistość wyprzedziła najśmielsze oczekiwania – w wyniku globalizacji większość dużych przedsiębiorstw europejskich przeniosła swoją produkcję właśnie do krajów trzecich.

Teraz w wielu przypadkach te same przedsiębiorstwa europejskie, które są też eksporterami z krajów rozwijających się, są oskarżane o dumping. Powstaje pytanie, czy generalnie to jest w interesie gospodarki europejskiej? Taka właśnie była przyczyna rozpoczęcia szerokiej dyskusji. To tyle tytułem wstępu.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo. Zresztą na przykładzie truskawek też co nieco na ten temat wiemy. To tyle.

A teraz uwagi. Czy państwo macie jakieś uwagi do porządku obrad?

Jeśli nie, to przystępujemy do punktu pierwszego, a według planowanego porządku drugiego: wniosek – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniające rozporządzenie nr 562/2006 ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granicę, czyli kodeks graniczny Schengen, w odniesieniu do uprawnień wykonawczych przyznanych Komisji, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Jest to punkt rozpatrywany w trybie art. 6. Instytucją wiodącą jest MSWiA.

Bardzo prosiłbym o krótkie przedstawienie projektu.

**Naczelnik Wydziału Unii Europejskiej  
w Departamencie Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Adam Dudzic:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, przede wszystkim w imieniu pana ministra bardzo przepraszam za jego nieobecność. Jest ona spowodowana dzisiejszą wizytą ministra spraw wewnętrznych Portugalii, w którą praktycznie jest zaangażowany cały resort. Stąd moja skromna osoba.

Proszę państwa, celem przedmiotowej regulacji jest nowelizacja rozporządzenia Parlamentu Europejskiego, tak zwanego kodeksu granicznego, jak pan przewodniczący wspominał, w odniesieniu do uprawnień wykonawczych przyznanych Komisji. W istocie nowelizacja ma charakter techniczny, to znaczy, jest spowodowana tym, że w życie weszła decyzja 2006/512/WE zmieniająca decyzję 1999/468/WE ustanawiającą warunki wykonywania uprawnień wykonawczych przyznanych Komisji, która to decyzja wprowadziła procedurę regulacyjną połączoną z kontrolą w dziedzinie środków o zasięgu ogólnym, mających na celu zmianę innych niż istotne elementów aktu podstawowego, przyjętego zgodnie z procedurą, o której mowa w art. 251, czyli procedurą współdecydowania, między innymi poprzez wykreślenie niektórych z tych elementów lub dodanie nowych innych niż istotne. Zgodnie ze wspólnym oświadczeniem Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej i Komisji w sprawie tejże decyzji 2006/512/WE, czyli zmieniającej decyzję z 1999 r., obowiązujące już akty prawne – a takim jest kodeks graniczny, który wszedł w życie pół roku wcześniej – powinny być zmienione w odniesieniu do tej decyzji. Proponowana przez Komisję zmiana de facto zmienia kodeks graniczny w tym aspekcie.

W odniesieniu do kodeksu granicznego Schengen nowelizacja dotyczy tak naprawdę trzech elementów. Po pierwsze, art. 12 ust. 5, mówiącego o ochronie granicy.

Chodzi o to, że Komisja w trybie regulacyjnym może zmieniać organizację środków w zakresie niezasadniczym. Po drugie, dotyczy art. 32, który mówi o załącznikach III, IV i VIII do kodeksu granicznego. Chodzi o wzory znaków oznaczających pasy ruchu na przejściach granicznych, stemplowanie dokumentów, tudzież formularza wypełnianego w przypadku zatwierdzenia dowodów spełnienia warunków dotyczących czasu trwania pobytu krótkoterminowego, jeśli w dokumencie podróży nie zamieszczono stempla wjazdu. Po trzecie, dotyczy także art. 33, który z kolei odwołuje się do tak zwanych procedur komitologicznych. Tak naprawdę rzecz jest techniczna, ale ma usprawnić proces decydowania. W przypadku, gdy nastąpiłaby konieczność... Choćby przy tak banalnej kwestii, jak wzór pasów ruchu na przejściach granicznych. Procedowanie nad tego typu zmianą przez całą Radę Unii Europejskiej i przy współdecydowaniu z Parlamentem Europejskim byłoby niepraktyczne. Stąd wprowadzono procedurę komitologiczną – każde państwo członkowskie ma swojego przedstawiciela i te decyzje podejmowane są pod przewodnictwem Komisji.

Rząd polski wyraża poparcie dla procesu nowelizacji rozporządzenia w odniesieniu do uprawnień wykonawczych przyznanych Komisji nie tylko z uwagi na to, że jest taka konieczność, spowodowana tym, że decyzja dotycząca uprawnień Komisji została zmieniona, ale także z uwagi na to, że przyznanie Komisji tych uprawnień wykonawczych, o których mówiłem, zwiększy efektywność prac legislacyjnych. Chodzi także o to, że z uwagi na rolę Komisji zasadne jest przyznanie jej tych uprawnień bez ograniczeń czasowych. Do tej pory były to bodajże trzy miesiące.

Rząd polski proponuje poprzeć tenże projekt zmiany rozporządzenia kodeksu granicznego.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Panią senator Urszulę Gacek proszę o uwagi.

**Senator Urszula Gacek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę że pan minister bardzo dokładnie wytłumaczył, w czym rzecz. Rzeczywiście chodzi o zmianę natury technicznej w nowej procedurze, w której powołuje się komitet zarządzający. A cel jest taki: przyznać mu ograniczone kompetencje, żeby odciążyć parlament od pracy związanej ze wszystkimi aspektami umowy z Schengen. Myślę, że to nie budzi żadnych kontrowersji.

Nie mamy jeszcze informacji, jakie mogą być dla nas ewentualne koszty współpracy z komitetem zarządzającym. Miałabym takie pytania. Czy znane są jakieś szacunkowe koszty? Czy rzeczywiście jest to normalna procedura, że w technicznych sprawach takie komitety otrzymują pewne ograniczone kompetencje, czy też przy Schengen jest jakaś wyjątkowa sytuacja? To byłyby dwa pytania, dokładnie związane z nową procedurą.

Ale trudno byłoby dzisiaj nie wykorzystać obecności przedstawicieli ministerstwa i nie zapytać: jak w ogóle posuwają się sprawy związane z Schengen, jak w tej chwili wygląda harmonogram? Wiemy, że prace się przedłużają. Byłabym wdzięczna.

Przypuszczam, że członkowie naszej komisji też są zainteresowani, kiedy rzeczywiście Polska znajdzie się w strefie Schengen.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo. To rzeczywiście jest niezwykle ważne.  
Czy są jeszcze inne pytania?  
Proszę bardzo, pan senator Szymura.

**Senator Jerzy Szymura:**

Ja chciałbym zadać pytanie uzupełniające o stan wdrażania Systemu Informatycznego Schengen, z którym, jak słyszałem...

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

To się z tym wiąże.  
Czy są jeszcze inne pytania? Nie.  
To bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Unii Europejskiej  
w Departamencie Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Adam Dudzic:**

Bardzo dziękuję państwu senatorom za pytania. Zacznę od pytań prostszych, czyli dotyczących samego projektu.

To znaczy, koszty są w ogóle minimalne. Tak naprawdę wynikają one z udziału przedstawiciela Polski w komitecie. Można tak to potraktować – jeden wyjazd do Brukseli kosztuje 3-4 tysiące zł., więc w zależności od tego, jak często będą spotkania, tyle to będzie kosztowało.

Z kolei, czy to jest normalna procedura? To jest normalna procedura w sprawach związanych z pierwszym filarem, takim wolnorynkowym. Kodeks graniczny od momentu wejścia w życie traktatu amsterdamskiego także jest pierwszym filarem. On nie dotyczy wolnego rynku, ale także jest regulowany tymi procedurami.

Mogę powiedzieć, że z moich obserwacji wynika, iż Komisja Europejska próbuje rozszerzać procedurę komitologiczną także na trzeciofilarowe akty prawne. I jest różnie w zależności od tego, czy Rada jako suwerenne ciało, które podejmuje decyzje w imieniu dwudziestu pięciu państw, się na to godzi, czy nie. Decyzja, o której mówiłem, zmieniona decyzją z 2006 r., tak naprawdę dotyczy kwestii pierwszofilarowych. Wymienia się w niej rodzaje komitetów – regulacyjne, doradcze, środków ochronnych itd., itd.

Mnie się wydaje, że przy rzeczach drobnych jest to regułą. Ale należy pamiętać, iż nie jest tak, że Komisja robi wszystko i jest to pozbawione kontroli. W tej decyzji także są zagwarantowane pewne mechanizmy, które pozwalają zarówno Parlamentowi, jak i Radzie mieć wpływ na to, co się dzieje.

Proszę też zauważyć, że akurat ta zmiana do kodeksu granicznego dotyczy tylko elementów nieistotnych, chociażby wzoru znaku czy pewnych usprawnień organizacyjnych, niczego tak naprawdę ważnego.

Jeśli chodzi o drugą część pytania, to może wyjdę od tego, że w dniach 4-5 grudnia 2006 r. z uwagi na problemy na poziomie Unii Europejskiej związane z uruchomieniem Systemu Informacyjnego Schengen drugiej kategorii, niezbędnego, aby nowe państwa członkowskie przystąpiły do strefy Schengen, pojawiła się inicjatywa portugalska, tak zwany SISone4all. Jest to inicjatywa polegająca na tym, że nowe państwa członkowskie zostaną włączone do obecnie funkcjonującego Systemu Informacyjnego Schengen pierwszej kategorii. I 4-5 grudnia na posiedzeniu Rada do spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych dała – wyrażę się kolokwialnie – zielone światło, jeśli chodzi o realizację projektu. Zgodnie z tym harmonogramem wejście Polski do strefy Schengen ma nastąpić 1 stycznia 2008 r. na granicach lądowych, a najpóźniej do końca I kwartału na granicach lotniczych.

Jeśli chodzi o plan przygotowań, to nie ma innych informacji, jak tylko dobre. To znaczy, Policja, która jest odpowiedzialna za tworzenie Systemu Informacyjnego Schengen, twierdzi, że 19 marca, czyli tak naprawdę już niedługo, bo za tydzień, będzie gotowa i mają przyjechać eksperci portugalscy, aby rozpocząć testowanie systemu. Innych informacji, póki co, nie posiadam. Z kolei na poziomie unijnym, czyli wraz z nowymi państwami członkowskimi, ma funkcjonować od września. Chodzi o to, żeby jeszcze przez trzy miesiące go testować i żeby od stycznia, że tak powiem, ruszył pełną parą.

Jeżeli chodzi o proces ewaluacji Schengen na innym gruncie, to, jak państwo prawdopodobnie wiecie, do tej pory zaplanowane zostały dwie dodatkowe wizyty na przejściach granicznych w Zosinie i w Krościenku, jak również na trzech portach lotniczych – z uwagi na ich ciągłą rozbudowę...

(*Głos z sali*: Kraków, Warszawa i Gdańsk.)

Kraków, Warszawa i Gdańsk. Widzicie państwo, że jeden terminal jest oddany, drugi nie.

Jeśli chodzi o granice lądowe, to wizyty mają nastąpić w maju, a jeśli chodzi o lotniska – we wrześniu. Mamy nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze i że 1 grudnia będziemy mogli przystąpić do strefy Schengen.

Jeśli macie państwo jakieś pytania, to bardzo proszę.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę bardzo, pan senator Szymura.

**Senator Jerzy Szymura:**

Jeszcze odnośnie do tego systemu drugiej generacji. Czy te prace zostały zawieszane, czy są kontynuowane i kiedy ewentualnie planuje się wdrożenie tego systemu w Unii?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Proszę bardzo, Panie Naczelniku.



**Naczelnik Wydziału Unii Europejskiej  
w Departamencie Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Adam Dudzic:**

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące Systemu Informacyjnego Schengen drugiej kategorii, to rozróżniłbym dwa poziomy. Pierwszy jest poziom unijny, drugi jest poziom krajowy.

Zacznę od poziomu krajowego. Ogłoszono przetarg, który został oprotestowany. Bodajże w zeszłym tygodniu sąd okręgowy odrzucił protest. To znaczy, że uznano przetarg za zgodny z procedurami i będzie on kontynuowany.

Jeśli natomiast chodzi o poziom unijny, to przewiduje się, że system zostanie uruchomiony pod koniec roku 2008, czyli od roku 2009 będzie funkcjonował normalnie. Przynajmniej tak obecnie mówi Komisja Europejska, która jest odpowiedzialna za budowę tego systemu.

Jeśli zaś chodzi o podstawy prawne, to w październiku zostało przyjęte rozporządzenie, które ustanawia podstawy prawne dla kwestii pierwszofilarowych, natomiast Rada do spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych przyjęła podstawy prawne dla Systemu Informatycznego Schengen drugiej kategorii w odniesieniu do kwestii trzeciofilarowych, z pewnymi zastrzeżeniami Parlamentu Europejskiego. Ale prace będą się posuwały. Taki jest stan rzeczy.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Rozumiem, że jest propozycja pozytywnego zaopiniowania wniosku przez komisję.

**Senator Urszula Gacek:**

Chciałabym zaproponować, Panie Przewodniczący, aby komisja poparała wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zmiany rozporządzenia dotyczącego kodeksu granicznego Schengen.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje? Nie.

Wobec tego tak procedujemy, że bez głosowania pozytywnie opiniujemy projekt rozporządzenia.

Dziękuję bardzo za udział w posiedzeniu komisji.

Przechodzimy do kolejnego punktu, a jest nim wniosek – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniająca dyrektywę 2003/87/WE w celu uwzględnienia działalności lotniczej w systemie handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Resortem wiodącym jest Ministerstwo Środowiska.

Bardzo proszę panią minister o krótkie przedstawienie projektu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska  
Agnieszka Bolesta:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pragnę przedstawić stanowisko rządu w sprawie projektu dyrektywy, której celem jest włączenie lotnictwa do europejskiego systemu handlu przydziałami emisji.

W stanowisku rządu podnosimy kilka bardzo istotnych elementów.

Po pierwsze, nasz sektor lotniczy w obecnej sytuacji nie jest przygotowany na włączenie lotnictwa do Europejskiego Systemu Handlu Emisjami, z uwagi na jego zdecydowanie inną dynamikę w stosunku do pozostałych przewoźników na rynku europejskim. Ja może podam kilka faktów. W Polsce w latach 2004–2006 nastąpił wzrost liczby połączeń średnio o ponad 30%, w Unii Europejskiej w Piętnastce był on na poziomie 3%-5% rocznie. Ponadto jeśli chodzi o wskaźniki dotyczące mobilności społeczeństwa, to w Piętnastce mamy średnio 2,36 w 2005 r., a w Polsce mamy 0,3. Stąd widzimy, jakie ogromne są dysproporcje w zakresie korzystania, jak również tempa rozwoju tego sektora.

W stanowisku rządu podkreślamy również kwestie techniczne ograniczenia emisji CO<sub>2</sub>. Ograniczenie w znacznym stopniu emisji CO<sub>2</sub> w lotnictwie jest wręcz technicznie niemożliwe. Jeśli mówimy o nowych technologiach, to właściwie są one niedostępne i wymagają wielu lat badań. Jeśli natomiast chodzi o działania na poziomie operacyjnym, czyli wykonywanie operacji lotniczych startów i lądowania, które miałyby ograniczyć emisję CO<sub>2</sub>, to nie zawsze są one w zgodzie z bezpieczeństwem. Stąd możliwości redukcji emisji CO<sub>2</sub> po prostu muszą wprost wynikać albo z ograniczenia lotów, albo z zakupu uprawnień, co oczywiście znajdzie swój wynik w kosztach tego transportu.

Zwracamy też uwagę na fakt, który jest bardzo istotny, że w Unii Europejskiej emisje z lotnictwa stanowią 3%-5% ogólnych emisji CO<sub>2</sub>. Przy tak dużym skomplikowaniu tego systemu – mamy doświadczenia z okresu 2005-2007 funkcjonowania Europejskiego Systemu Handlu Emisjami – wydaje się nam, że ten sposób, poprzez włączenie do ETS, nie jest najbardziej efektywny. Nadmienię tylko, że w Polsce emisje z lotnictwa to jest 0,2% w stosunku do pełnej inwentaryzacji krajowej. Dlatego problem na pewno nie zostanie rozwiązany, podniesie tylko koszty administracyjne, co przełoży się na koszty dla potencjalnego klienta linii lotniczych, przede wszystkim takich linii lotniczych, które w Polsce bardzo szybko się rozwijają.

To są, myślę, najistotniejsze elementy naszego stanowiska. To, o co zabiegamy w trakcie dyskusji na forum grup roboczych, to przede wszystkim zróżnicowanie odnośnie do stopnia i dynamiki rozwoju rynków lotniczych, głównie w krajach nowo przyłączonych do Wspólnoty. Zwracamy również uwagę na możliwości innych, tańszych i bardziej efektywnych, sposobów ograniczania emisji CO<sub>2</sub> z lotnictwa. To pokrótce tyle. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Powitam podsekretarza stanu, pana Eugeniusza Wróbla, i panią naczelnik Katarzynę Mętrak z Ministerstwa Transportu. Temat jest prawie zbieżny, tak?

A teraz poproszę pana senatora Mieczysława Szyszkę o uwagi do projektu.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Celem projektu jest ograniczenie coraz większego wpływu lotnictwa na zmianę klimatu poprzez włączenia tego sektora do wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji. Jak pani minister powiedziała, rzeczywiście jest bardzo dynamiczny wzrost, jeżeli chodzi o przewóz i ten sektor gospodarki, dlatego właśnie mamy problem, bo rosną też emisje.

Ja nie zrozumiałem, a może nie dosłyszałem, czy stanowisko rządu jest takie, że jest on za przyjęciem tego projektu, czy za przyjęciem z zastrzeżeniami, o których pani minister powiedziała.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska  
Agnieszka Bolesta:**

Oczywiście nie możemy być wykluczeni z dyskusji przez sam fakt, że jesteśmy przeciwni. Uczestniczymy w procesie negocjacji dyrektywy, w pracy nad nią, ale w trakcie zwracamy uwagę na to, aby uwzględnić przede wszystkim punkt startowy danego kraju, jak również dynamikę rozwoju, bo w pewnym momencie handel emisjami i przyznane uprawnienia mogą stanowić barierę dla rozwoju transportu lotniczego i dodatkowo obciążyć kosztami.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Dzisiaj komisja po prostu będzie musiała ustosunkować się do tego aktu prawnego i chcemy mieć jasność, jakie jest stanowisko rządu.

W takim razie mam jedno fundamentalne pytanie, bo rząd stwierdza, że Polska nie jest przygotowana do włączenia lotnictwa do tego systemu na proponowanych warunkach. A więc pytanie jest takie: jakie działania przygotowawcze przewiduje rząd w razie przyjęcia dyrektywy?

I może jeszcze jedno pytanie. Ono właściwie nie dotyczy ministerstwa. System obejmuje wszystkie loty kończące się lub rozpoczynające w portach we Wspólnocie i ma być wprowadzony od 1 stycznia 2012 r., a dla lotów między portami lotniczymi w Unii od 1 stycznia 2011 r. Jaki to będzie miało wpływ na konkurencyjność krajów Unii Europejskiej w stosunku do innych państw? My niejako sami się ograniczamy, a nie pytamy, co będzie dalej. Może takie dwa zasadnicze pytania.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Ja do tego dołączę pytanie o takie regulacje wychodzące poza Unię Europejską. (*Senator Mieczysław Szyszka: Właśnie.*)

Jak na to patrzą inne państwa? Stany Zjednoczone, Chiny... Jak to w ogóle w skali globalnej wygląda?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska  
Agnieszka Bolesta:**

Jeśli chodzi o pytanie drugie, to oczywiście zwracamy uwagę na ten element w naszym stanowisku. Przepraszam, że w pierwszych słowach nie uwzględniłam tej kwestii. Oczywiście, zauważamy niebezpieczeństwo ograniczenia konkurencyjności przewoźników europejskich w związku z tym, że operatorzy spoza Unii Europejskiej będą mogli wykonywać operacje lotnicze bez dodatkowego obciążenia, jakim jest europejski system handlu, i bariery, jaką może stanowić dla tych przewoźników poziom alokacji. Ten element również jest przez Polskę podnoszony w dyskusji.

Jeśli chodzi o stanowisko państw spoza Unii Europejskiej, to znamy stanowisko Stanów Zjednoczonych, bo ono jest bardzo wyraźnie prezentowane. Do ministerstwa napływały również informacje na ten temat, że są absolutnie przeciwni. Oczywiście jest, że w kolejnym etapie, po 2012 r., Komisja Europejska będzie próbowała włączyć pozostałych przewoźników, spoza Unii Europejskiej, przynajmniej w zakresie operacji wykonywanych na lotniskach europejskich. To przewiduje się po 2012 r. Przewoźnicy europejscy mają wejść do systemu w 2011 r.

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze co do przygotowania, to ściśle współpracujemy z Urzędem Lotnictwa Cywilnego. Na etapie dyrektywy pracujemy nad rozwiązaniem, które pozwoli bez nadmiernych obciążeń wprowadzić naszych przewoźników. Ale ja w tej chwili nie powiem o szczegółach, bo program w tym zakresie jeszcze nie jest dopracowany.

Zwracamy uwagę, że przydział uprawnień emisji CO<sub>2</sub> musi uwzględniać dynamikę i wskaźnik mobilności społeczeństwa. Nie można pominąć tego elementu przy przydziale uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> dla tych podmiotów. To jest najważniejszy element.

Dodam jeszcze, że we wrześniu tego roku będzie spotkanie Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego, na którym ta kwestia będzie omawiana. To jest forum, które na pewno tę sprawę będzie opiniowało i wyrazi swój pogląd. Tak że tyle. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Urszula Gacek – pytania, jeżeli jeszcze są.

**Senator Urszula Gacek:**

Dziękuję.

Dwa pytania. Jakie są w ogóle możliwości zmuszenia na przykład przewoźnika ze Stanów Zjednoczonych, żeby się w 2012 r. podporządkował? Wydaje się, że to będzie bardzo trudne w ramach prawa europejskiego. To jest jedno pytanie.

A drugie pytanie jest związane ze szczytem Unii Europejskiej, który się odbył parę dni temu i na którym ustalono, że średnio w Europie emisje CO<sub>2</sub> mają być zredukowane o 20%, a w związku z tym pula uprawnień do emisji będzie jeszcze mniejsza. Czy w dyskusjach nad emisjami CO<sub>2</sub> w ogóle był poruszany temat transportu lotniczego? Dlatego że jest to kolejna grupa, której dotyczyć będzie regulacja, oprócz tradycyjnych zakładów typu elektrownie czy cementownie, a równocześnie pula się kurczy.

W związku z tym skutki będą chyba jeszcze bardziej dramatyczne, niż mogliśmy się spodziewać na przykład dwa czy trzy miesiące temu, kiedy nie proponowano takich restrykcji jak w ubiegłym tygodniu.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję.  
Jeszcze pan senator Szyszka.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Ja może jeszcze uzupełnię pytanie pani senator. Chodzi właśnie o ograniczenie o 20% emisji do 2020 r. Czy Polska ma szanse, żeby to ograniczenie było u nas proporcjonalnie niższe? Czy są prowadzone takie rozmowy?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czy są jeszcze inne pytania? Nie.  
Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska  
Agnieszka Bolesta:**

Odpowiadając pani senator na pytanie dotyczące puli uprawnień, zwracam uwagę, że emisje z lotnictwa to jest 3–5% w skali Unii Europejskiej. Restrykcje są niewspółmierne do skali emisji, bo 3–5% nie stanowi dla nas jakiegoś ogromnego pułapu czy ilości, którą powinniśmy ograniczać. W naszym stanowisku zwracamy uwagę na fakt i informujemy na forum, że jest to element, który nie będzie powodował wprost redukcji, tylko wzrost kosztów. Nie jesteśmy bowiem w stanie zastosować innych technologii, innego paliwa, innych silników, żeby ograniczyć emisję CO<sub>2</sub>. Póki co rozwój technologii nie idzie w takim tempie. Nie przewidujemy, żeby do 2011 r. samoloty latały z o połowę mniejszą emisją, bo w tej chwili nie ma takich technologii i nie ma takich możliwości. Przynajmniej takie mamy informacje. Stąd dla nas zrozumiałe jest, że system nie będzie generował redukcji emisji, tylko będzie generował koszty dla przewoźników. To jest wpisane w to całe przedsięwzięcie. Nie wiem, czy w efekcie będzie mniejsza liczba pasażerów. Podejrzewam, że nie. Będą tylko zwiększone koszty.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące sposobów i możliwości włączenia przewoźników amerykańskich i innych spoza Unii Europejskiej do tego systemu, to myślę, że ta kwestia będzie dyskutowana na wrześniowym spotkaniu na forum Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego. Pewna wzajemność jest określona w porozumieniach międzynarodowym, ale w tej chwili trudno mi powiedzieć, co Komisja Europejska zamierza przedsięwziąć, bo to nie zostało nam jeszcze przedstawione i nie było analizowane.

Jeśli chodzi o konkluzje Rady Europejskiej z piątku, dotyczące 20% redukcji emisji CO<sub>2</sub> w okresie do 2020 r., to jest to średni poziom europejski. Ale te same konkluzje w kolejnym punkcie mówią, że każde państwo członkowskie przyjmuje swój własny cel redukcyjny i swój własny rok bazowy, uwzględniając swoje własne warunki gospodarcze, społeczne i możliwości redukcyjne.

Stąd my w tej chwili przygotowujemy scenariusze – na pewno nie będzie on jeden, tylko kilka – możliwych redukcji, do jakich Polska może się zobowiązać do 2020 r., uwzględniając również różne mechanizmy, nie tylko wynikające z samej redukcji, ale powodujące chociażby naturalne pochłanianie, jak również przechowywanie CO<sub>2</sub> w złożach geologicznych. Obecnie jest analizowanych kilka metod.

Dlatego jeszcze raz chcę podkreślić: Rada Europejska mówi o średniej redukcji do 2020 r., natomiast kraj członkowski wybiera sobie własną ścieżkę, metodę i własny poziom redukcji. To będzie przedmiotem, nie powiem negocjacji, ale uzgodnień z Komisją Europejską, bo takiego mandatu Komisja nie otrzymała, że ma prawo nam to narzucać. Mamy dyskutować na temat wskaźników, uwzględniając nasze możliwości, energetyczne źródła pochodzenia energii i elementy, które powinny być wzięte pod uwagę przy określaniu naszego celu redukcyjnego do 2020 r. To jest jeszcze, niestety, przedmiotem naszych analiz i przygotowań, bo nie jest to łatwa materia.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Szymura.

**Senator Jerzy Szymura:**

Chciałbym zapytać, czy te ograniczenia dotyczą w jakimś stopniu użytkowników małych samolotów działających samodzielnie, czy też w ramach stowarzyszeń, organizacji. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są jeszcze inne pytanie? Nie ma.  
Wobec tego jeszcze to pytanie, Pani Minister.  
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Agnieszka Bolesta: Przepraszam, czy mogę króciutko?*)

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Panie Przewodniczący, ja mogę pomóc. One nie dotyczą lotów rządowych, lotów doświadczalnych itd., a więc także nie będą chyba dotyczyły lotów tymi małymi samolotami. Tak jest w projekcie.

**Senator Jerzy Szymura:**

Myślę, że dosyć szybko będzie się rozwijał ruch małych samolotów, awionetek. Jak rozumiem, to nie będzie...

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Gdyby nawet pani minister teraz nie odpowiedziała, to może przygotować taką odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska**  
**Agnieszka Bolesta:**

Przepraszam, ale nie usłyszałam pierwszej części pytania. Jeśli chodzi o loty samolotami sportowymi czy do celów rekreacyjnych, to one oczywiście nie wchodzą w zakres. Chodzi tylko o dużych przewoźników publicznych.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Doświadczalne i rządowe również nie.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Wobec tego, jaka jest propozycja stanowiska komisji?

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Na tym etapie, Panie Przewodniczący, proponuję, żeby komisja przyjęła projekt, niemniej jednak stanowisko naszego rządu jest klarowne i należałoby dążyć do tego, żeby rzeczywiście Polska uzyskała te udogodnienia, ponieważ u nas dynamika jest o wiele wyższa niż w innych krajach Unii Europejskiej.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Rozumiem, czyli tak, jak mamy w materiałach, że rząd popiera ograniczenie wpływu lotnictwa na zmiany klimatyczne, ale ma zastrzeżenia. Te zastrzeżenia my też moglibyśmy poprzeć,

*(Senator Mieczysław Szyszka: Powinniśmy dążyć po prostu do zróżnicowania tych...)*

Przyjmujemy zastrzeżenia rządu zgłaszane do tego projektu, tak?

*(Senator Mieczysław Szyszka: Tak.)*

Tak może być.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego tak przyjmujemy.

Dziękuję bardzo pani minister.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to projekt decyzji Rady ustalającej stanowisko Wspólnoty w ramach Międzynarodowej Rady do spraw Cukru wobec przedłużenia Międzynarodowego Porozumienia Cukrowego z 1992 r., wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pana ministra Sebastiana Filipka-Kaźmierczaka, panią naczelnik Małgorzatę Dąbrowską, pana dyrektora Waldemara Gubę i pana specjalistę Wojciecha Hałasia.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, krótko przedstawić projekt.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**  
**Sebastian Filipek-Kaźmierczak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Celem proponowanego aktu prawnego jest przedłużenie o kolejne dwa lata Międzynarodowego Porozumienia Cukrowego z 1992 r., które powoduje, że kraje członkowskie Unii Europejskiej mogą korzystać z dostępu do informacji dotyczących światowego rynku cukru, dostępu do danych statystycznych, kontaktów z głównymi przedstawicielami krajów eksportujących i importujących, dostępu do raportów rynkowych.

Stanowisko rządu w tej sprawie jest następujące: Polska chciałaby się zwrócić do Komisji z wnioskiem o wyjaśnienie, w jaki sposób Komisja Europejska zamierza zapewnić państwom członkowskim czerpanie korzyści z przedłużenia Międzynarodowego Porozumienia Cukrowego, w tym sposób dostępu do wskazanych materiałów, ponieważ uważamy, że ten dostęp nie był do końca satysfakcjonujący. Jeżeli okaże się, że Komisja wskaże nam sposób dostępu do tych materiałów, to oczywiście poprzemy projekt przedmiotowej decyzji. W przeciwnym razie wstrzymamy się od głosu.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Paweł Michalak, bardzo proszę.

**Senator Paweł Michalak:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Celem projektu jest przedłużenie porozumienia. Ja natomiast mam pytanie do pana ministra, jako że już raz w tej organizacji byliśmy i z niej wystąpiliśmy. W tej chwili podmiotem jest cała Unia Europejska. Z informacji wynika, że w czasie naszego członkostwa Polska nie otrzymywała stosownych materiałów, cennych dla sektora cukrowniczego, czyli nie tyle materiałów satysfakcjonujących, ile w ogóle nie otrzymywała materiałów. Czy to wynikało z braku naszej aktywności, nieuczestniczenia w konferencjach? Bo z innych źródeł wiem, że przedstawiciele Niemiec bardzo aktywnie i czynnie uczestniczyli i takie informacje mają. W tej chwili nawet nasze naukowe opracowania opierają się na informacjach z firmy Efo Litch. Czy brak informacji z Międzynarodowej Organizacji Cukru, to, że one do Polski nie docierały, wynika z czegoś innego?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Pewnie nie płaciliśmy składek.

Ale bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Sebastian Filipek-Kaźmierczak:**

Z tego, co jest mi wiadome, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, składki były płacone, co prawda to są składki na poziomie pół miliona euro rocznie w skali Unii i w tym jest nasz udział. Myśmy płacili składki.

Pierwsza sprawa, do końca nie wiemy, jakie sama Unia ma korzyści z uczestnictwa w tej organizacji i jakie korzyści czerpie z materiałów. Prawda jest również ta-



ka, że rzeczywiście materiały są rozdawane uczestnikom konferencji, natomiast nie ma innych form przekazywania informacji do krajów członkowskich. Chcieliśmy tę sprawę rozważyć, przyjrzeć się jej, zrozumieć korzyści, które Unia czerpie i ewentualnie dopracować sposób wymiany informacji z krajami członkowskimi.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Proszę bardzo.

**Senator Paweł Michalak:**

Jeżeli nie ma innych głosów, to ja zaproponuję radykalne stanowisko komisji.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czy ktoś ma pytania odnośnie do sprawy cukru? Nie.  
Wobec tego ja...

**Senator Paweł Michalak:**

Proponuję, żeby komisja nie poparła projektu aktu prawnego. Jako że to jest w trybie art. 6, mamy jeszcze szansę zmienić zdanie. A na dzień dzisiejszy proponuję, żeby nie popierać tego aktu.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Ale ja rozumiem, że rząd to popiera, Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Sebastian Filipek-Kaźmierczak:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, rząd chce zwrócić się do Komisji Europejskiej z zapytaniem i w zależności od odpowiedzi, jaką uzyska, określić swoje stanowisko – albo poprzeć, albo wstrzymać się od głosu.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Jasne.  
Rozumiem, że pan senator podtrzymuje swój wniosek?

**Senator Paweł Michalak:**

Tak, podtrzymuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie ma.  
Wobec tego musimy głosować.

Kto jest za negatywną oceną projektu decyzji Rady ustanawiającej stanowisko Wspólnoty w ramach Międzynarodowej Rady do spraw Cukru?

Kto jest za przyjęciem negatywnego stanowiska? (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego takie będzie stanowisko komisji.

Teraz przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to wniosek dotyczący Rozporządzenia Rady ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące sektora owoców i warzyw oraz zmieniającego niektóre rozporządzenia, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Znowu proszę pana ministra o krótkie przedstawienie projektu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Sebastian Filipek-Kaźmierczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W dniu 24 stycznia bieżącego roku, po ponad dwóch latach od rozpoczęcia dyskusji nad reformą wspólnej organizacji rynku owoców i warzyw, Komisja dokonała oficjalnej prezentacji projektu rozporządzenia Rady w tej sprawie. Prezentacja miała miejsce na forum Parlamentu Europejskiego oraz w przedstawicielstwach Komisji Europejskiej w wybranych krajach członkowskich, między innymi w Warszawie.

Głównymi celami i założeniami reformy wspólnej organizacji rynku owoców i warzyw, zgodnie z konkluzją prezydencji holenderskiej z listopada 2004 r. i samym projektem rozporządzenia Rady, jest przede wszystkim: lepsze zorientowanie na rynek i większa konkurencyjność sektora, zmniejszenie wahań w dochodach rolników, wzmocnienie ich zdolności w dziedzinie zarządzania kryzysami, zwiększenie stopnia zorganizowania rynku, zwiększenie spożycia owoców i warzyw, zapewnienie spójności z zasadami WTO i polityką rozwoju, bardziej efektywne wykorzystanie budżetu Wspólnoty przeznaczonego na rynek owoców i warzyw oraz uproszczenie przepisów.

W celu realizacji złożonych założeń projekt Komisji Europejskiej przewiduje między innymi likwidację wsparcia produkcji kierowanej do przetwórstwa oraz objęcie owoców i warzyw systemem płatności bezpośredniej. Z uwagi na konieczność zapewnienia spójności z zasadami WTO oraz zgodnie z kierunkami reformy Wspólnej Polityki Rolnej projekt rozporządzenia przewiduje oddzielenie wsparcia od wszelkiej produkcji.

Jednocześnie wprowadza się możliwość objęcia wszystkich owoców i warzyw systemem jednolitych dopłat bezpośrednich w ramach systemu SPS. W związku z tym środki finansowe przewidziane w ramach dotychczasowych dopłat do produkcji kierowanej do przetwórstwa dla poszczególnych krajów członkowskich stosujących SPS zasilą koperty krajowe i będzie możliwość przeznaczenia tych środków na powierzchnię upraw na zasadach określonych przez te państwa. W przypadku krajów stosujących system jednolitej płatności obszarowej, czyli między innymi Polski, włączenie powierzchni upraw owoców i warzyw do systemu płatności bezpośredniej nie jest niczym nowym, gdyż powierzchnie te są aktualnie objęte systemem dopłat bezpośrednich.

Środki finansowe pochodzące ze wsparcia produkcji kierowanej do przetwórstwa również zasilą koperty krajowe, jednak kraje stosujące SAPS nie będą miały

możliwości skierowania dotychczasowego wsparcia wyłącznie na powierzchnię czy też do producentów korzystających obecnie z płatności do produkcji kierowanej do przetwórstwa. W przypadku Polski dotyczy to wyłącznie pomidorów.

Propozycja Komisji zakłada również stymulowanie procesu powstawania organizacji producentów poprzez zwiększenie udziału wsparcia wspólnotowego z 50% do 60% w funduszach operacyjnych organizacji producentów w określonych przypadkach, między innymi dla nowych krajów członkowskich i krajów o niskim stopniu zorganizowania rynkowego. Członkowie organizacji producentów będą mogli w ramach programów operacyjnych korzystać z dofinansowania działań mających na celu przeciwdziałanie lub zapobieganie sytuacjom kryzysowym na rynku. Proponowane przez Komisję mechanizmy zarządzania kryzysowego to między innymi: wycofanie z rynku, zbieranie zielonych owoców i warzyw lub ich niezбиерanie, ubezpieczanie zbiorów, wsparcie kosztów administracyjnych tworzenia funduszy wzajemnego ubezpieczenia.

Jednocześnie Komisja planuje zniesienie finansowanego w 100% przez Unię Europejską wycofania owoców i warzyw z rynku, z wyjątkiem bezpłatnej dystrybucji.

W związku ze wskazaną przez Komisję Europejską niską efektywnością oraz małym znaczeniem refundacji dla sektora oraz koniecznością zachowania zgodności ze stanowiskiem Komisji w ramach negocjacji na forum WTO, w projekcie przewidziano likwidację refundacji wywozowych stosowanych przy eksporcie niektórych owoców i warzyw do krajów trzecich. Pozostałe stosowane w sektorze owoców i warzyw mechanizmy handlowe w odniesieniu do importu pozostają bez zmian. Między innymi ceny wejścia i klauzule ochronne.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu, to chodzi o zapewnienie efektywności uczestnictwa Polski w procesie dyskusji nad reformą, gdyż wtedy zostanie określona hierarchia ważności zgłoszonych postulatów. W związku z tym konstrukcja stanowiska Polski przewiduje podział postulatów na cztery kategorie.

Pierwszą z nich stanowią dwa kluczowe postulaty, które będą traktowane jako priorytetowe. Dwie następne kategorie zawierają kwestie, które są istotne z punktu widzenia interesów Polski, jednak nie mają kluczowego znaczenia. W ostatniej kategorii mieści się postulat nieodnoszący się bezpośrednio do projektu rozporządzenia Rady, lecz do rozporządzenia wykonawczego Komisji. Dotyczy on zwiększenia stawek wsparcia administracyjnego wstępnie uzgodnionych grup producentów owoców i warzyw.

Kluczowymi postulatami są: zastosowanie w odniesieniu do sektora owoców miękkich oddzielnej płatności powierzchniowej, funkcjonującej poza kopertą finansową SAPS, przeznaczoną wyłącznie dla producentów owoców miękkich; oraz zapewnienie możliwości zastosowania takiego rozwiązania, które pozwoliłoby na przeznaczenie środków finansowych ze wsparcia produkcji pomidorów kierowanych do przetwórstwa dla dotychczasowych producentów, na przykład w oparciu o historyczny poziom produkcji pomidorów. Priorytetowym postulatem Polski od początku dyskusji nad reformą, czyli od sierpnia 2004 r., było uwzględnienie w ramach systemu wsparcia finansowego sektora owoców miękkich. Przewidziane w projekcie rozporządzenia zmiany i rozwiązania są niewystarczające dla poprawy sytuacji tego sektora, gdyż projekt nie przewiduje objęcia owoców miękkich dodatkowym wsparciem finansowym, innym niż stosowane już w ramach SAPS.

Mając na względzie konieczność zachowania spójności proponowanych rozwiązań z głównymi kierunkami reformy Wspólnej Polityki Rolnej, a między innymi jest to

oddzielenie płatności od produkcji, Polska postuluje zastosowanie w odniesieniu do sektora owoców miękkich oddzielnej płatności powierzchniowej, funkcjonującej poza kopertą finansową SAPS, przeznaczonej wyłącznie dla producentów owoców miękkich. Stosowny wniosek w tej sprawie Polska złożyła oficjalnie dnia 23 lutego bieżącego roku.

W przypadku krajów stosujących system SAPS, czyli również Polski, projekt rozporządzenia nie przewiduje możliwości skierowania środków pochodzących ze wsparcia produktów kierowanych do przetwórstwa wyłącznie na powierzchnię upraw lub dla gospodarstw, na przykład w oparciu o historyczny poziom produkcji. Oznacza to, że producenci pomidorów do przetwórstwa w Polsce byliby pozbawieni możliwości zachowania dotychczasowego poziomu wsparcia w formie oddzielonej od produkcji. Dlatego też Polska wnioskuje o wyłączenie z koperty finansowej SAPS środków finansowych pochodzących ze wsparcia produkcji pomidorów kierowanych do przetwórstwa, umożliwi to przeznaczenie tych środków dla dotychczasowych producentów pomidorów. Podobne rozwiązania zastosowano w przypadku buraków cukrowych podczas ostatniej reformy rynku cukru w 2006 r.

Wśród postulatów, które Polska będzie popierać lub zgłosi, o ile nie zostaną one zgłoszone przez inne kraje członkowskie, znalazły się między innymi rozwiązania, które będą miały bezpośredni wpływ na funkcjonowanie organizacji producentów oraz warunki handlu z krajami trzecimi.

Wśród postulatów, które Polska będzie popierać, o ile zgłoszą je inne kraje członkowskie, znalazło się między innymi zwiększenie wsparcia dla organizacji producentów. Polska nie będzie sama zgłaszała takiego postulatu, gdyż wiąże się on ze znacznym zwiększeniem wspólnotowego budżetu, a to nie jest zgodne z założeniami reformy. Ponadto nie byłoby to właściwe, zwłaszcza w obliczu faktu, że jednym z głównych postulatów Polski jest rozwiązanie, które również wymaga zwiększenia, choć w znacznie mniejszym stopniu, budżetu wspólnotowego.

W odniesieniu do ostatniego postulatu, jakim jest podwojenie stawek wsparcia administracyjnego dla wstępnie uznanych grup producentów do poziomu 10%, 10%, 8%, 6% i 4% – to w okresie pięciu lat – wartości produkcji sprzedanej w kolejnych pięciu latach realizacji planu dochodzenia do uznania przy zachowaniu obecnie obowiązujących limitów, należy zaznaczyć, że na etapie dyskusji na forum grup roboczych Rady Polska uzyskała już zapewnienie Komisji o spełnieniu tego postulatu. Rozwiązanie proponowane przez Polskę znajdzie się w rozporządzeniu wykonawczym Komisji.

Dziękuję za uwagę. Ze względu na to, że jest to obszerny dokument, starałem się go streścić w ten sposób. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Znowu pan senator Paweł Michalak.

**Senator Paweł Michalak:**

Słyszeliśmy właśnie, że to jest bardzo ważna rzecz. Dlatego tak obszerne, rozbudowane stanowisko rządu. I dobrze.

Ja nie będę powtarzał pewnych oczywistych rzeczy, o których mówił pan minister. Mam natomiast pytania, jako że jest szansa, iż ta bardzo ważna dla naszego rynku

regulacja – świadczy o tym chociażby dyskusja na ostatnim posiedzeniu naszej komisji, rozmowa o truskawkach i czytelne stanowisko – ma szansę wejść od 1 stycznia 2008 r.

W rozwiązaniach w art. 12 jest mowa o zatwierdzaniu programów operacyjnych, one mają dotyczyć organizacji producenckich. A gdyby – że tak powiem – wyciągnąć esencję z tego, co pan minister powiedział, to jednoznacznie staje się, że te regulacje preferują państwa piętnastki, a nie dwunastki, bo jest dramatyczna różnica w zorganizowaniu producentów w starych państwach Unii i w nowych.

Ja tylko podam jedną daną – w Polsce producenci owoców i warzyw zgrupowani w grupach producenckich sprzedają tylko 2% produkcji, a w Unii średnio 38% produkcji sprzedawanej jest przez organizacje producenckie.

I art. 12 mówi o zatwierdzaniu programów. Niedawno w Senacie pozytywnie opiniowaliśmy powstanie grup producenckich. Ale między grupą producencką a organizacją producencką jest jeszcze ogromna przepaść. Jest przewidywana pomoc unijna – i to jest ważne – bo art. 9 mówi o wspólnotowej pomocy finansowej, a art. 10 o krajowej pomocy finansowej. One jeszcze mogą zmienić sytuację, jeżeli chodzi o reprezentatywność grup producenckich, ale nie na tyle, żeby w ciągu niecałego roku funkcjonować na porównywalnych płaszczyznach z krajami starej Unii.

Dlatego mam pytanie: czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przewiduje w tym zakresie jeszcze jakieś nadzwyczajne środki? Wyraźnie przecież mówimy, że przewidywane dopłaty obszarowe absolutnie nas nie satysfakcjonują. Oczekujemy też wsparcia bezpośredniego. Czy ministerstwo przewiduje jeszcze jakiś nadzwyczajny wysiłek, jeżeli chodzi o tworzenie tych grup producenckich?

I w związku z tym pytanie. Rząd przedstawił, jakie będzie reprezentował w toku dalszych prac nad rozporządzeniem stanowisko. W tym kontekście, o którym powiedziałem wcześniej, ono mnie trochę dziwi. Jeżeli ktoś inny tego nie zgłosi, Polska nie zgłosi sprawy zwiększenia stawki wsparcia funduszu operacyjnego dla organizacji producentów. A to jest clue, istota tego. Myślę, że w tym punkcie stanowisko rządu powinno być zmienione. Nawet jeśli ktoś tego nie zgłosi, to my zgłosimy wsparcie dla organizacji producenckich. Oczekujemy od Unii tego wsparcia właśnie przy tej dramatycznej różnicy zorganizowania Dziesiątki i Dwunastki.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania?

Pani senator Urszula Gacek.

**Senator Urszula Gacek:**

Dziękuję bardzo.

Ja też chciałabym się czegoś dowiedzieć. Jeżeli przeszlibyśmy na system płatności obszarowych, to jakiego wsparcia finansowego moglibyśmy spodziewać się producenci owoców miękkich? Czy na takim samym poziomie, jak na przykład przy uprawach – nie wiem – zboża czy żyta? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Projekt przewiduje wyposażenie organizacji producentów w mechanizmy do zarządzania kryzysami. Czy pan może nam powiedzieć, o co chodzi, jakimi kryzysami i jakie będą te mechanizmy, które im w tym pomogą?

I taka moja ogólna uwaga. Oczywiście, jak najbardziej popieram wszelkie ruchy, które wspierają grupy producenckie, ale doświadczenia z Małopolski pokazują, że bardzo często jest problem z mentalnością rolników. Pomimo, że się stwarza wszelkie mechanizmy prawne, są bardzo, bardzo niechętni temu, żeby się łączyć w takie grupy. A jeżeli chodzi o owoce miękkie, to czasami są rodziny, które po prostu nie produkują tyle, żeby udział w grupie producenckiej miał sens, ale przychody ze sprzedaży owoców miękkich mają znaczący wpływ na budżet tych rodzin. To może będzie 1 tysiąc, 2 tysiące zł w skali roku, niemniej jednak dla tych rodzin jest to znacząca suma. Ale nie tak znacząca, żeby mobilizowała je do tego, żeby się łączyły w grupy producenckie. W związku z tym obawiam się, że główny nurt tego wsparcia rzeczywiście będzie szedł tylko i wyłącznie do grup producenckich. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy ostrożne stanowisko rządu jest związane z tym, że szuka koalicji? Jak wyglądają potencjalne koalicje w sprawie, o której mówimy?

Czy są jeszcze inne pytania?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Sebastian Filipek-Kaźmierczak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Oczywiście, wiadomo, że jeżeli chodzi o głosowania, to rząd zawsze będzie szukał koalicjantów wśród krajów, które mają podobne problemy czy podobną strategię, dlatego że mają duży potencjał produkcyjny. Aczkolwiek w wielu obszarach ciężko jest nam znaleźć koalicjantów ze względu na to, że na przykład owoce miękkie czy truskawki bardziej są kojarzone z Polską niż z innymi krajami.

Prosiłbym, jeżeli państwo pozwolicie, żeby do pytań szczegółowych ustosunkował się pan Waldemar Guba, dyrektor Departamentu Rynków Rolnych.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Bardzo proszę.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sebastian Filipek-Kaźmierczak: Dziękuję bardzo.)*

**Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Waldemar Guba:**

Dziękuję bardzo za głos.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeszcze odnośnie do tego, czy to jest ostrożne stanowisko, czy nie. Wydaje się, że nie jest to ostrożne stanowisko, ponieważ mamy w nim zarysowany bardzo wyraźnie priorytet. Jest nim właśnie sektor owoców miękkich. I ten priorytet był bardzo

czytelnie przedstawiany i w tej chwili jest bardzo czytelnie odbierany przez naszych partnerów w negocjacjach. Tak można powiedzieć, bo dyskusja na posiedzeniach grup roboczych Rady już się toczy, więc ten proces już trwa. My jesteśmy kojarzeni właśnie z tym priorytetem. To jest jak gdyby nasz kapitał w tych negocjacjach. Z tego właśnie powodu struktura stanowiska jest taka, że są kwestie priorytetowe. Wiadomo bowiem, że w grupie dwudziestu siedmiu krajów, które mają bardzo wyraźne różnice w preferencjach i w celach, tak właśnie trzeba postępować, żeby móc cokolwiek osiągnąć. A w tym przypadku rzeczywiście, owoce miękkie... Połowa produkcji owoców miękkich w Unii Europejskiej jest w Polsce. Tak mniej więcej, szacując, jeżeli idzie o powierzchnię. Tak więc inaczej niż w ten sposób nie da się tego osiągnąć. Nawet bez tego postulatu zmiany w rozporządzeniu idą w takim kierunku, że będzie ono dla Polski lepsze, niż było, także dla sektora owoców miękkich.

Jeżeli mogę się odnieść do poszczególnych kwestii i pytań...

Otóż, kwestia, którą pan senator podniósł, oczywiście jest jednym z podstawowych celów reformy. Mianowicie, zwiększenie poziomu zorganizowania tego rynku.

Istotne jest też to, żeby zauważyć – odpowiadam na pytanie pani senator – że to jest główny instrument wsparcia w ramach wspólnej organizacji rynku, w odróżnieniu od innych wspólnotowych organizacji rynków rolnych. Otóż, tutaj nie ma wsparcia cen, tutaj nie ma dużego wsparcia w postaci płatności bezpośrednich. Ze względu na zróżnicowanie produktów i specyfikę tego sektora wsparcie jest poprzez zwiększenie stopnia zorganizowania i siły przetargowej producentów na rynku, poprzez motywację rolników, także finansową, do organizowania się w grupy i organizacje.

Jak ten system zachęt wygląda? Otóż, docelowym i głównym sposobem wspierania jest wspieranie organizacji producentów, które mają odpowiednią infrastrukturę – infrastrukturę do skupu, do pakowania, do obrotu produkcją. Ale ta infrastruktura jest kosztowna. Dlatego w krajach takich jak Polska istotne jest wspieranie procesu dochodzenia do takiego właśnie stanu, jaki jest tam, gdzie ta infrastruktura już istnieje. W związku z tym jest wsparcie wstępnie uznanych grup producentów. To wsparcie jest w Polsce bardzo wyraźne i wysokie, bo to jest 75% publicznego wsparcia dla inwestycji realizowanych z zamiarem osiągnięcia właśnie tego wymogu pełnego uznania. To wsparcie funkcjonuje w Polsce od roku i widzimy wyraźne jego efekty. Liczba wniosków o zarejestrowanie się grup wstępnie uznanych rośnie bardzo szybko. O ile w Polsce rzeczywiście poziom zorganizowania mierzony udziałem towaru przechodzącego przez te grupy to jest około 1–2%, o tyle na przykład w rejonie grójeckim sprzedaż poprzez grupy i organizacje to jest w tej chwili około 15% i widzimy wyraźny postęp w tym zakresie.

Odpowiem też na pytanie odnośnie do stawki SAPS. Otóż, producenci owoców i warzyw są już objęci stawką płatności bezpośrednich. Tak jest z uwagi na to, że mamy system jednolitej płatności obszarowej. Rozporządzenie zmienia w tym zakresie to, że płatności są na stałe przypisane do tego sektora. Dotychczas było tak, że oni dostawali te płatności tylko do momentu, kiedy przeszlibyśmy na system docelowy SPS. W momencie zmiany z systemu przejściowego, jaki mamy w tej chwili, na system docelowy, oni byliby wyłączeni z tego systemu. W tej chwili są to płatności na stałe. Po prostu ten sektor został już na stałe włączony do systemu płatności obszarowych.

Jeżeli idzie o kwestię kryzysów, to taka jest specyfika tego sektora. Z uwagi na zróżnicowaną strukturę produkcji różnych gatunków bardzo łatwo jest w krótkim okre-

sie zwiększyć produkcję, zwiększając areał uprawy. A więc cykliczność produkcji – taki ekonomiczny mechanizm – jest bardzo specyficzna, typowa dla tego sektora i ona występowała w Polsce. Cykliczność produkcji jest bardzo typowa w Polsce w odniesieniu do produkcji cebuli i owoców miękkich. Po prostu w okresach wysokich cen producenci zwiększają w niekontrolowany sposób produkcję. Komisja wychodzi temu naprzeciw, proponując konkretne instrumenty. Chodzi o możliwość wcześniejszych zbiorów czy zbierania niedojrzałych owoców, a także dofinansowywanie systemu ubezpieczeń, ale także dla producentów zorganizowanych w grupach.

Oczywiście, mógłbym dalej rozwijać temat, ale myślę, że generalnie odniosłem się do pytań. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Jasne.

Czy są jeszcze... Tak.

Proszę bardzo, pani senator Urszula Gacek.

**Senator Urszula Gacek:**

Przepraszam. Była mowa, że producenci owoców miękkich już są objęci dopłatami obszarowymi. Ale co z sadami? Mówię o wiśniach. Sady chyba są w tym momencie wykluczone.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Waldemar Guba:**

Jeśli można... Obecnie sady są włączone w system płatności bezpośrednich i uzyskują tak zwaną stawkę podstawową, wypłacaną z budżetu wspólnotowego. To jest chyba 60 euro czy 70 euro, z tym że do 2013 r. całość płatności będzie w tym systemie. Ale, jak mówiłem, te płatności byłyby należne producentom owoców tylko do momentu przejścia na system SPS. Zgodnie z traktatem musiałyby to nastąpić najpóźniej w 2010 r. Później te płatności zostałyby temu sektorowi odebrane. Rozporządzenie właśnie to zmienia. Będą to, jak mówiłem, płatności na stałe – mówimy o sektorze owoców miękkich. Sektor owoców miękkich jest zdefiniowany w taki sposób, że obejmuje także wiśnie. Płatności, o jakie wnioskujemy, to są płatności w wysokości około 400 euro na 1 ha, wypłacane dla członków grup producentów jako zachęta do organizowania się sektora w grupy. Tak więc jest to też pewien argument na rzecz tej propozycji, tego instrumentu. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pan senator ma jakąś propozycję dla komisji.



**Senator Paweł Michalak:**

Tak. Jako że jest to ważna dla Polski regulacja, proponuję, żeby przyjąć projekt aktu prawnego, oczywiście, z uwagami Rady Ministrów.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czy są inne propozycje w tej sprawie? Nie ma.

Wobec tego bez głosowania przyjmujemy takie stanowisko i będzie to stanowisko komisji.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to projekt dyrektywy Rady dotyczącej obrotu materiałem rozmnożeniowym roślin owocowych oraz roślinami owocowymi przeznaczonymi do produkcji owoców, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

I znowu poproszę resort o krótkie przedstawienie projektu dyrektywy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Sebastian Filipek-Kaźmierczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Celem projektowanej dyrektywy jest uproszczenie i takie sformułowanie ram prawnych dla działalności związanej z obrotem materiałem rozmnożeniowym roślin owocowych, aby były one bardziej zrozumiałe i przystępne. Cel ten można osiągnąć jedynie przez wprowadzenie istotnej zmiany w istniejących przepisach.

Rząd popiera propozycję ujednoczenia przepisów oraz ich aktualizacji. Jednakże w związku z tym, że omawiany projekt dyrektywy stanowi wstępną propozycję zmian istniejących przepisów w zakresie obrotu materiałem rozmnożeniowym roślin owocowych, to Polska będzie dążyła do wyjaśnienia kwestii dotyczących w szczególności nowych wymagań oraz zasad uznawania materiału rozmnożeniowego roślin owocowych za przedbazowy, bazowy, kwalifikowany i tak zwany CAC – materiał najniższej kategorii. Wyjaśnienie tych zagadnień jest niezbędne do określenia ostatecznego oddziaływania nowych wymagań dla materiału rozmnożeniowego roślin owocowych na rynek tego materiału. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że stosowanie jednakowych wysokich wymagań dla wszystkich kategorii materiału rozmnożeniowego roślin owocowych może prowadzić do przejściowych trudności w wytwarzaniu materiału rozmnożeniowego gatunków i odmian o znaczeniu amatorskim, które musiałyby spełniać te wymogi. Dlatego też rząd będzie dążył do ustalenia jak najdłuższego okresu przejściowego. Myślimy o okresie do 2013 r. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Margareta Budner, bardzo proszę.

**Senator Margareta Budner:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze!

Rozumiem, że – tak jak minister wspomniał – jest to bardzo wczesna faza projektu i kształt tej dyrektywy może się całkowicie zmienić.

Moje pytanie było związane z okresem przejściowym i na nie pan minister już odpowiedział.

Gdyby pan minister mógł nam bardziej przybliżyć ten podział materiału rozmnożeniowego na przedbazowy, bazowy, kwalifikowany i najniższej kategorii. I czy zdaniem pana ministra w Polsce będzie przeważała któraś z tych kategorii?

Rozumiem również, że po wprowadzeniu projektowanej dyrektywy budżet państwa nie odczuje żadnych zmian. Czy aby na pewno? Wiem, że zmiany na pewno odczują producenci. Jakie szacunkowo to będą dla nich koszty? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne pytania? Na razie nie ma.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Sebastian Filipek-Kaźmierczak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Mam dzisiaj zaszczyt zastępować ministra Chrapka. To jest również dosyć specjalistyczny temat. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to udzielilibyśmy głosu panu Wojciechowi Hałasowi, specjaliście w Departamencie Hodowli i Ochrony Roślin.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Bardzo proszę.

**Starszy Specjalista w Departamencie Hodowli i Ochrony Roślin  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wojciech Hałas:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jak już było zauważone, jest to bardzo wstępna wersja projektu dyrektywy. Szczegółowe warunki będą określane w trakcie dalszych prac.

Odniosę się do pytania dotyczącego kategorii, które będą dominowały. Zwykle jest tak, że w obrocie codziennym dominuje kategoria najniższa, w tym przypadku jest to materiał CAC, który jest wytwarzany na odpowiedzialność dostawcy i jest wpisywany na liście dostawcy. Najprawdopodobniej w trakcie dalszych etapów pracy nad dyrektywą czy zmianą tych przepisów ten materiał zostanie włączony do obecnego podziału, ponieważ jest to materiał, który funkcjonuje zamiennie. Jest materiał kategorii elitarny i kategorii kwalifikowany, natomiast dodatkowo może być materiał CAC, który jest wytwarzany właśnie na odpowiedzialność dostawcy. Te kategorie różnią się na podstawie etapów rozmnożenia i wytwarzania materiału. Na pierwszych etapach rozmnażania materiał nazywany jest elitarnym, dzieli się on na przedbazowy i bazowy. Kolejną kategorią jest materiał kwalifikowany.

Przepraszam, czy mógłbym prosić o powtórzenie kolejnego pytania?

(*Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Proszę bardzo.*)

(*Senator Margareta Budner: Pytanie o koszty.*)

Jeśli chodzi o koszty, to na tym etapie są one dosyć trudne do określenia, natomiast jeśli chodzi o obciążenie budżetu państwa, to w tym momencie ocena tego materiału czy kwalifikacja odbywa się praktycznie na koszt producenta, który wnosi opłaty. Obecnie urzędem odpowiedzialnym za urzędową ocenę materiału rozmnożeniowego jest Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, więc będą to koszty ponoszone na rzecz inspekcji, która oczywiście będzie te środki wydawała na badania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie budzi to wątpliwości, tak?

A propozycja pani senator dla nas?

**Senator Margareta Budner:**

Proponuję, aby przyjąć omawiany projekt dyrektywy.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Pozytywnie zaopiniować?

(*Senator Margareta Budner: Tak.*)

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego bez głosowania komisja pozytywnie opiniuje projekt dyrektywy Rady dotyczącej obrotu materiałem rozmnożeniowym roślin.

Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i państwu za udział w posiedzeniu komisji.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie opłat lotniskowych, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Przyszła kolej na pana ministra. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu**

**Eugeniusz Wróbel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt, nad którym się w tej chwili zastanawiamy, jest elementem szerszej inicjatywy Komisji Europejskiej i w sumie ma doprowadzić do tego, żeby próbować zapanować nad coraz bardziej ograniczoną przepustowością europejskich portów lotniczych, bo jest z tym coraz większy problem.

Otóż, przedstawiony przez Komisję Europejską projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie opłat lotniskowych ma na celu zharmonizowanie w ramach Wspólnoty Europejskiej podstawowych zasad –podkreślam: zasad, a nie wy-

sokości kwot – dotyczących ustalania opłat lotniskowych. Założenie jest takie, że powinno się to przyczynić do zagwarantowania równych warunków funkcjonowania dla portów lotniczych oraz przewoźników.

Chciałbym zwrócić uwagę, że to uregulowanie ma dotyczyć lotnisk, które obsługują więcej niż milion pasażerów rocznie lub też dwadzieścia 25 tysięcy t cargo. W warunkach polskich dotyczyłoby to w tej chwili Okęcia, Krakowa i Katowic, bo to są trzy lotniska...

*(Głos z sali: I Gdańsk też.)*

I jeszcze Gdańska. Te cztery lotniska przekraczają tę liczbę pasażerów.

W zasadzie można powiedzieć o dwóch podstawowych założeniach dotyczących tego projektu. Wysokość opłat miałyby być konsultowana z użytkownikami, w pierwszej kolejności z przewoźnikami. Po pierwsze, chodzi o to, żeby w jasny sposób była zdefiniowana podstawa kosztów i żeby przewoźnik czy też inny użytkownik lotniska wiedział, za co de facto płaci. Po drugie, chodzi o to, żeby to wszystko było jak najbardziej jawne i przejrzyste, czyli żeby – mówiąc kolokwialnie – nie odbywało się coś pod stołem z jednym przewoźnikiem lub innym.

Muszę powiedzieć, że dla Polski tego typu uregulowanie nie jest jakąś rewolucją, ponieważ na polskich lotniskach obowiązuje w tej chwili rozporządzenie ministra infrastruktury z 2004 r. w sprawie opłat lotniskowych, gdzie wymogi dotyczące czy to konsultowania z użytkownikami, czy też czytelnego przedstawiania podstawy kosztowej są opisane. A opłaty lotniskowe są następnie analizowane przez naszego regulatora, jakim jest Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Biorąc pod uwagę to, co powiedziałem, stanowisko rządu odnośnie do projektu dyrektywy w sprawie opłat lotniskowych jest pozytywne. Jedyna uwaga rządu dotyczy tego, że uważamy, iż metodyka kalkulacji wysokości opłat lotniskowych powinna być jednak określona. Nie powinno to być pozostawione całkowicie do decyzji czy to lotnisk, czy poszczególnych krajów. Chodzi o to, żeby jednak była zachowana pewna jednolitość w tym zakresie. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Mieczysław Szyszka, pan przewodniczący.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pan minister bardzo zwięźle i dobrze opisał projekt dyrektywy. Ale ja mam jedno zasadnicze pytanie. W powszechnej opinii, jeżeli chodzi o przewozy pasażerskie w Polsce – to podnoszą przewoźnicy – bilety są tak drogie, ponieważ u nas są największe wśród krajów europejskich opłaty lotniskowe. Czy jest szansa, że po wprowadzeniu dyrektywy bilety na przewozy pasażerskie stanowią i tym samym wszyscy na tym skorzystamy? To jest pierwsze pytanie.

I jeszcze drugie pytanie. Projekt wprowadza obowiązek prowadzenia regularnych konsultacji pomiędzy zarządzającymi lotniskami a przewoźnikami. Pan powiedział, że zgodnie z rozporządzeniem w Polsce czuwa nad tym prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Czy przewiduje się, że po wprowadzeniu dyrektywy będzie to jakaś inna instytucja?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu  
Eugeniusz Wróbel:**

Dziękuję bardzo.

Rozpocznę od drugiego pytania. Nie, to dalej będzie Urząd Lotnictwa Cywilnego, aczkolwiek urząd ten przy coraz większej liczbie spraw pracuje pod – nazwijmy tak – nadzorem europejskim. To znaczy, szereg procedur, które Urząd Lotnictwa Cywilnego ma już w tej chwili wdrożonych, w coraz większym stopniu jest pod dodatkową kontrolą. A więc pod tym względem – można powiedzieć – niewiele się zmieni.

Co do pierwszego pytania, to proszę mi wybaczyć, ale zabrzmiało w nim echo opinii lansowanych głównie przez tak zwanych przewoźników niskokosztowych. Niekoniecznie opinie te mają związek z rzeczywistością. To znaczy, wysokość opłat w polskich portach być może nie należy do najniższych, jeżeli chodzi o Europę, ale też w żadnym wypadku nie należy do najwyższych. To trzeba tutaj kategorycznie powiedzieć. Oczywiście przewoźnicy, głównie niskokosztowi, stale podkreślają i będą podkreślać, że oni wożą za darmo – za 1 euro, prawda? – a złe są lotniska, które nakładają stosowne opłaty. Nakładają i będą nakładać, bo to jest główny przychód lotniska. Lotnisko musi udostępnić infrastrukturę przewoźnikowi. Przewoźnik jest dla lotniska klientem. Oczywiście, lotnisko nie jest w tym momencie zainteresowane, żeby ceny windować w górę, przynajmniej w warunkach polskich. Każde z naszych lotnisk raczej zabiega o przewoźników, czyli o klientów, więc nie jest zainteresowane, żeby ceny windować w górę, bo wtedy traci klienta.

Ale, jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, przy tej okazji powiem, że właśnie te jednoeurowe czy jednozłotówkowe bilety mamy zamiar – mówiąc kolokwialnie – zlikwidować. W nowelizacji ustawy – Prawo lotnicze, która, mam nadzieję, w niedługim czasie dotrze także do Wysokiego Senatu, w porozumieniu zarówno z Urzędem Lotnictwa Cywilnego, jak i z UOKiK, chcemy jednoznacznie zlikwidować takie sytuacje, że pasażera się mami jednoeurowym biletem, a w rzeczywistości płaci on na końcu cztery, pięćset czy ileś tam złotych albo nawet euro.

Wrócę do pytania. Nie wydaje mi się w tej chwili, ażeby to uregulowanie unijne miało jakiś istotny wpływ na ceny biletów w Polsce, niezależnie od tego, co na ten temat będą mówili przewoźnicy i jakie z tego będą dla celów marketingowych wyciągać wnioski.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Jeżeli można, Panie Ministrze, pytanie. Czy opłaty lotniskowe będą miały związek z jakością usług? Bo nie wiem, czy pan minister wie, że na przykład w Warszawie zdarzyło się coś takiego, że pasażerów lecących do Gdańska podwieziono i wsadzono do samolotu do Wrocławia i niewiele brakowało, aby wylądowali we Wrocławiu, zamiast w Gdańsku, i odwrotnie. Tak więc jest pytanie o jakość.

Inna rzecz. W Gdańsku jest taka sytuacja, że kiedy przylatuje samolot LOT, to na odcinku 5 m albo 10 m wozi się pasażerów autobusem, podczas gdy wszystkie inne

– nie tylko tanie linie lotnicze, ale i skandynawskie, i niemieckie, Lufthansa – w ogóle nie korzystają z tego autobusu. A ponoć jedno dowiezienie pasażerów autobusem kosztuje – nie pamiętam, ale – pewnie ze 100 euro czy 200 euro. Jak to właściwie jest z tymi standardami, regulacjami i tym, co się dzieje na lotnisku?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu  
Eugeniusz Wróbel:**

Panie Przewodniczący!

Pan przewodniczący był uprzejmy poruszyć sprawy, których dyrektywa w żadnym wypadku nie reguluje.

*(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Liczę również na jakość.)*

To znaczy, ja myślę, że jeśli chodzi o jakość, to ona będzie jednak rosła, dlatego że jest pewna konkurencja. Jakość zawsze jest związana z konkurencją. Nie ma konkurencji, nie ma motywacji, żeby poprawiać jakość. Ta konkurencja jest i będzie. Po pierwsze, dlatego że jednak lotnisk w Polsce, które są w stanie obsłużyć coraz większą liczbę pasażerów, przybywa. Po drugie, mimo różnych dziwnych opinii medialnych, jednak jakość dróg, a także kolei się poprawia. W związku z tym przemieszczenie się nawet z drugiego końca Polski do jakiegoś bardziej odległego lotniska też już powoli nie jest wielkim problemem. A więc w poprawie jakości to ja raczej widzę wzrost konkurencyjności, prawda? Jeżeli w tej chwili w okolicy Warszawy ma szansę w niedługim czasie, bo w ciągu dwóch, trzech lat, rozpocząć funkcjonowanie co najmniej jedno lotnisko, a być może nawet trzy lotniska, które będą organizowane po byłych lotniskach wojskowych, to niewątpliwie będzie to dodatkowym elementem zwiększającym konkurencyjność.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że dyrektywa, o której mówimy, zakłada zawieranie porozumień między zarządzającym a przewoźnikiem także w zakresie jakości usług na lotnisku, co na pewno zaowocuje tym, że zarówno jedna, jak i druga strona umowy będzie starała się tą jakością wyegzekwować. Biorąc pod uwagę, że zarówno dla lotniska, jak i dla przewoźnika niezadowolone setki pasażerów, którzy kłębą się na lotnisku, nie należy do rzeczy ani przyjemnych, ani motywujących czy też pomagających w pracy na lotnisku.

Jeżeli natomiast chodzi o wożenie autobusami, o czym pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, to jest już ewidentnie sprawa na linii: zarządzający lotniskiem – przewoźnik. Nie jest tajemnicą, że zarządzający lotniskiem i firmy handlingowe, które na lotnisku funkcjonują i które najczęściej oferują usługę dowiezienia autobusem płytowym, są zainteresowane, żeby takie usługi wykonywać i kasować za nie stosowne kwoty. Z kolei przewoźnicy oczywiście są zainteresowani, żeby ich samoloty były podstawiane możliwie jak najbliżej terminali, żeby taka usługa nie musiała być wykonywana. Stopień dogadania się między tymi dwoma podmiotami nie jest już przedmiotem ani żadnej regulacji, ani tym bardziej działania ministra czy też Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Muszą być zachowane pewne elementarne warunki bezpieczeństwa, które powodują, że jeżeli samolot ustawiony jest na płycie z dala od terminala, to pasażer nie może tam sobie swobodnie spacerować, prawda? Choć prawdę powiedziawszy, sam byłem zdziwiony, kiedy ostatnio wracając przez Luksemburg, duży, duży kawał musiałem przejść pieszo w pobliżu innych samolotów. W każdym razie na pewno nie jest to sprawa, która jest do uregulowania w inny sposób, aniżeli tylko taki, że musi być zapewnione bezpieczeństwo pasażera na płycie.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

To jest wszystko jasne, tylko ja mam na myśli odcinki pięcio- czy dziesięciometrowe. Ten, kto pierwszy wyjdzie z samolotu, czeka na ostatniego, a temu ostatniemu w ogóle się nie spieszy. Ale pewnie rzeczywiście jest to temat na inną rozmowę.

Rozumiem, że jest jakaś...

Czy są jeszcze inne pytania?

To rozumiem, że jest propozycja stanowiska komisji.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Panie Ministrze, ja jeszcze nawiążę do pana odpowiedzi dotyczącej tych jednoeurowych przewoźników. Zadając pytanie, nie miałem na myśli właśnie tych przewoźników, ponieważ rzeczywiście potem wlicza się wszystkie opłaty itd., itd. i z 1 euro wychodzi kilkaset złotych. Ale proszę wejść na stronę internetową chociażby portu w Pradze czy w Berlinie i zobaczyć porównywalne trasy. Okaże się, że na porównywalnych odległościach tam są tańsze opłaty za podstawowe rejsy niż w Polsce. Przewoźnicy podtrzymują już od dłuższego czasu, że na cenę biletów w Polsce rzeczywiście wpływają wysokie opłaty lotniskowe. Ale to tak gwoli wyjaśnienia sensu mojego pytania. Wystarczy wejść na strony internetowe i porównać sobie ceny.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Rozumiem.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu  
Eugeniusz Wróbel:**

Ta dyskusja jest niezmiernie interesująca, bo ten temat zawsze wywołuje dyskusje.

Panie Senatorze, problem polega właśnie na tym, co proponujemy w tym stanowisku – żeby była ujednolicona metodyka obliczania tych opłat. Proste porównywanie opłat, które są publikowane na stronach internetowych lotnisk... Tego po prostu nie da się w prosty sposób porównać, jeżeli się nie wie, jakie elementy kosztów są do tej ceny wprowadzone.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę, że projekt dyrektywy ze wszechmiar zasługuje na poparcie, ponieważ...

*(Głos z sali: Się wyrówna.)*

Tak. Ponieważ się wyrówna. Po pewnym czasie zobaczymy, kto miał rację. Ja sprawdziłem sobie ceny tych usług na stronach internetowych – i to nie usług niskobudżetowych, tylko tych podstawowych, rejsowych. Myślę, że wprowadzenie dyrektywy wszystkim nam przyniesie wymierne korzyści w postaci tego, że będziemy taniej latać, jeśli chodzi o przewozy pasażerskie.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

*(Senator Mieczysław Szyszka: Tak że proszę o...)*

Czy są inne propozycje niż pozytywna opinia projektu dyrektywy? Nie.

Wobec tego przyjmujemy ją.

Dziękuję bardzo panu ministrowi, dziękuję bardzo pani za udział w posiedzeniu komisji.

Ostatni punkt to propozycja nierozpatrywanych wniosków. To są dokumenty o numerach COM (2007): 038, 040, 042, 044, 048, 054 – w trybie art. 6 ustawy; oraz dokument JAI (2005) 002 – w trybie art. 8 ustawy.

Czy są jeszcze jakieś inne sprawy?

Jeśli nie ma, to wyczerpaliśmy porządek.

Dziękuję bardzo za udział w posiedzeniu komisji.

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 07)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851